Nr. 67

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Kraków, czwartek 24 marca 1921

Rocznik XXX.

100 marek polskich miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 160 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 5 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonparelem 10 Mk, w nadesłanem 25 Mk. Głosy publiczne po 35 Mk za wiersz.

Sukces polski na Górnym Śląsku

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 22 marca.

Korespondent „Przeglądu wieczornego" donosi z Bytomia: Z miarodajnych kół komisyi alianckiej dowiaduję się, że koła francuskie patrzą na **sukces polski** w głosowaniu plebiscytowem z wielkiem zadowoleniem. Sukces polski polega na tem, że według traktatu pokojowego w Wersalu **głosowanie ważne jest wedle ilości gmin.** W tym celu obszary dworskie, mające nawet 100 ludzi, dzielone mają być jako oddzielne jednostki. Niemcy biorą ilościowo wynik głosowania, chcąc w ten sposób wywrzeć **suggestyę na zachodzie.** Dla utrzymania pozorów „zwycięstwa" prezydent Rzeszy Ebert wydał odezwę do Ślązaków z podziękowaniem za rzekome zwycięstwo.

Nastrój w Bytomiu jest **spokojny**, tylko w okolicy zdarzały się drobne wypadki zaburzeń zbrojnych.

Ostateczny wynik głosowania będzie oficyalnie ogłoszony najpóźniej jutro.

Manifestacya PPS w Warszawie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 22 marca.

Dziś o 6 wieczorem odbyła się manifestacya PPS z powodu wyniku głosowania na Górnym Śląsku. Plac Teatralny zalany był **tłumami robotników.** Najmniej **12 000** ludzi brało udział w manifestacyi. Z bogato udekorowanej trybuny przemawiali tow. **Barlicki i Niedziałkowski.** Po mowach muzyka odegrała „Czerwony Sztandar" i pieśni narodowe.

Dotychczasowe wyniki głosowania

Bytom. (PAT) Dotychczasowe wyniki głosowania wykazują **większość polską**, tak pod względem ogólnym ilości głosów, jak również ilości gmin, które głosowały **za Polską**, a które należą do najważniejszej części Górnego Śląska, to jest **do obszaru przemysłowego** oraz części obszaru rolniczego. Wedle ostatecznych cyfr i danych z Opola, całokształt tych **większości polskich** przedstawia się następujące:

Miejscowości	Polacy	Niemcy	ilość gmin polskich	ilość gmin niemieckich
Bytom powiat wiejski	62955	43651	18	6
Bytom miasto	10176	29833	—	1
Wielkie Strzelce powiat	23049	22226	79	43
Katowice miasto	3779	23655	—	1
Pszczyna powiat	53002	15342	120	7
Tarnowskie Góry	26714	16541	23	3
Gliwice miasto	8558	32822	—	1
Gliwice powiat wiejski	27177	20194	90	13
Zabrze	43272	45225	11	3
Rybnik	48417	26478	96	8
Królewska huta powiat miejski	10764	31848	—	1
Katowice powiat wiejski	66699	52[illegible]84	25	8
	384554	360[illegible]52	462	[illegible]
	52%	48 %	83 1/10%	16 9/10%

Głosowanie w powiatach

Warszawa. (PAT). Wedle dalszych sprawozdań z Bytomia wynik plebiscytu w poszczególnych powiatach przedstawia się następująco:

Powiat **bytomski**: za Polską 72.714, za Niemcami 78.484; w samym Bytomiu za Polską 10.175, za Niemcami 30.266; **w powiecie bytomskim oddano przeto głosów za Polską 62.538**, za Niemcami 48.218. Polacy posiadają większość w 19 gminach, Niemcy w 6 gminach łącznie z Bytomiem miastem.

Powiat **katowicki**: za Polską 70.478, za Niemcami 76.472; w samych Katowicach za Polską 3779, za Niemcami 23.655, w wiejskim powiecie katowickim oddanno za Polską 66.689, za Niemcami 52.837. **Polacy posiadają większość w 25 gminach**, Niemcy w 6.

Powiat **pszczyński**: za Polską 53.002, za Niemcami 15.342; w samej Pszczyznie oddano głosów za Polską 910, za Niemcami 2835, na powiat wiejski przypada zatem za Polską 52.072, za Niemcami 12.499. **Polacy posiadają większość w 120 gminach**, Niemcy w 7.

Powiat **rybnicki**: za Polską 48.419, za Niemcami 26.478, w samym Rybniku oddano za Polską 1995, za Niemcami 4714, na powiat wiejski przypada zatem za Polską 46.474, na Niemcy 21.764. **Polacy posiadają większość w 96 gminach**, Niemcy w 8.

Powiat **tarnogórski**: za Polską 26.716, za Niemcami 16.541. **Polacy posiadają większość w 23 gminach**, Niemcy w 3.

Powiat **strzelecki**: za Polską 23.039, za Niemcami 22.226; w samych Strzelcach padło za Polską 573, na Niemcy 3438, w powiecie wiejskim przypadło za Polską 22.446. za Niemcami 18.793. **Polacy posiadają większość w 23 gminach**, Niemcy w 3.

Powiat **oleski**: za Polską 10.897, za Niemcami 23.490. **Polacy posiadają w 31 gminach**, Niemcy w 76.

Powiat **kluczborski**: Polacy 1742, Niemcy 40.957. Niemcy posiadają większość we wszystkich gminach tego powiatu.

Królewska Huta powiat miejski: Polacy 10.764, Niemcy 31.848.

Powiat **zabrski**: Polacy 43.273, Niemcy 45.076. **Polacy posiadają większość w 14 gminach**, Niemcy w 2.

W powiecie **gliwickim**: Polacy 35.795, Niemcy 51.136. W samych Gliwicach padło na Polskę 6588, za Niemcami 11.022; w powiecie wiejskim w Gliwicach padło za Polską 27.171, za Niemcami 20.116. **Polacy posiadają większość w 122 gminach**, Niemcy w 13.

Powiat **opolski**: za Polską 26.312, za Niemcami 77.729. W samem Opolu oddano za Polską 111, za Niemcami 20.800. **Polacy posiadają większość w 20 gminach**, Niemcy w 120.

Dotychczas brak wiadomości z 5 gmin wymienionych powyżej powiatów oraz z reszty powiatów, to jest: raciborskiego, kozielskiego, lublinieckiego, części głupczyckiego i prudnickiego. Także w powyższych obliczeniach możliwe są jeszcze małe poprawki po ogłoszeniu urzędowego wyniku głosowania przez komisyę międzysojuszniczą. Dla wyjaśnienia podanej powyższem zestawieniu ilości gmin należy zwrócić uwagę na to, że **traktat wersalski mówi wyraźnie o zestawieniu wyników głosowania gminami i o załatwieniu kwestyi górnośląskiej na tej podstawie.**

Wyniki dodatkowe

Bytom. (PAT) Dalszy wynik głosowania:

Powiaty	za Polską	za Niemcami
Lubliniecki	13.800	15.100
Lubliniec miasto	852	2.581

Polacy mają większość w 52 gminach, Niemcy w 36.

Raciborski	20.755	48.536
Racibórz miasto	2.219	22.306
powiat Raciborski	18.536	26.230

Polacy mają większość w 42 gminach, Niemcy w 54.

Po prawym brzegu Odry w powiecie raciborskim **za Polską** oddano głosów 11.629, za Niemcami 10.139. **Za Polską oświadczyło się po prawym brzegu Odry 28 gmin**, za Niemcami 12 gmin.

W powiecie **oleskim** gminy, które się oświadczyły za Polską, znajdują się przeważnie w południowo-wschodnim kącie tego powiatu.

W powiecie **kozielskim** po prawym brzegu Odry wedle dotychczasowych obliczeń podano za Polską 4337 głosów, za Niemcami 7913. **Za Polską oświadczyło się 8 gmin**, za Niemcami 12. Lewy brzeg Odry przeważnie za Niemcami.

Część powiatu **głupczyckiego i prudnickiego**, które były objęte plebiscytem, głosowała za Niemcami. W powiecie opolskim wedle dotychczasowych obliczeń oddano 25 3/10% za Polską, 74 7/10% za Niemcami. **Za Polską oświadczyło się 27 gmin**, za Niemcami 120. Brak wiadomości jeszcze z pięciu gmin. Gminy, które oświadczyły się za Polską, znajdują się przeważnie w południowo-wschodniej części tego powiatu.

Niemcy donoszą o „zwycięstwie"

Bytom. (PAT) Prasa niemiecka w dalszym ciągu zamieszcza tryumfujące artykuły z powodu rzekomego zwycięstwa niemieckiego, opierając się na tem, że za Niemcami na całym Górnym Śląsku oświadczyło się z górą 700.000, a za Polską niecałe 500.000. Prasa niemiecka usiłuje w ten sposób dowieść, że za Niemcami opowiedziało się 60—65% głosujących.

Bytom. (PAT) Dzienniki niemieckie zamieszczają odezwę rządu niemieckiego do narodu niemieckiego, która podkreśla rzekome zwycięstwo Niemiec na Górnym Śląsku. Prasa niemiecka nie może jednak zataić faktu, że **w okręgach przemysłowych większość głosów opowiedziała się za Polską.** Rząd niemiecki i prasa niemiecka podnoszą kwestyę niepodzielności Górnego Śląska, spodziewając się tym sposobem otrzymać Górny Śląsk dla siebie.

Zawieszenie pism niemieckich

Bytom. (PAT) Komisya rządząca zawiesiła na przeciąg 10 dni dziennik bytomski „Ostdeutsche Morgenpost", organ wielkich przemysłowców górnośląskich, zaś na przeciąg 15 dni czasopismo „Opolner Ztg" i „Ratiborner Anzeiger". Wszystkie te pisma zostały zawieszone z powodu artykułów wrogich komisyi koalicyjnej w sprawie ogłoszeń wyników plebiscytu.

Głosy prasy warszawskiej.

Warszawa. (PAT). „Robotnik" pisze: W chwili obecnej niema jeszcze definitywnych danych o wyniku głosowania. Jednakże już teraz można zaznaczyć, że **robotnik polski większością głosów opowiedział się za Polską.** Teraz krew, przelana za sprawę polską przeciwko katom Hörsinga, znalazła zadośćuczynienie w głosowaniu okręgów przemysłowych. **Rezultat ten jest świetny** i musi być uświęcony powodzeniem. To **zwycięstwo robotnika polskiego** musi być jak najwięcej wyzyskane przez rząd polski.

„Naród" pisze w artykule „Po plebiscycie": **W tej chwili nasza wygrana nie ulega wątpliwości.** Na szali naszego przeciwnika znalazły się niektóre nieprawdziwe atuty, które zmniejszyły nadmiar naszego zwycięstwa. Dopuszczono do głosowania emigrantów. Ludność górnego Śląska zrobiła swoje, teraz kolej na dyplomacyę polską. Jak wiadomo, Rada najwyższa koalicyi rezerwuje sobie w sprawie przynależności Górnego Śląska decydujący głos.

Dalszy ciąg na 7 stronie.

Krytyka polityki podatkowej rządu

Mowa tow. posła Dra Hermana Diamanda

W piątek 18 marca na ostatniem przed feryami świątecznemi posiedzeniu Sejmu toczyła się dyskusya nad projektem ustawy, upoważniającej rząd do oznaczenia wysokości podatków pośrednich. Zapomocą tej ustawy pozbyłby się Sejm na rzecz rządu jednego ze swych najważniejszych praw. Jednakowoż do uchwalenia tej ustawy nie przyszło, gdyż na żądanie socyalistów musiał marszałek stwierdzić brak kompletu. W dyskusyi nad tym projektem ustawy wygłosił tow. poseł Diamand następującą mowę:

Bogaci nie chcą płacić — niechaj płacą biedni!

Wysoka Izbo! Skarb państwa jest w bardzo trudnem położeniu, wydatki rosną z każdym dniem, dochody zaś państwa są minimalne. Jeżeli się przypatruję dzisiejszemu biegowi rzeczy, to nasuwają się wątpliwości, czy wogóle można doprowadzić nasz budżet do równowagi. Jednym z powodów tego stanu rzeczy jest zbyt niski wymiar podatków bezpośrednich, a drugim jest nieściąganie i niepłacenie tych podatków.

W tem trudnem położeniu — którego niemałą winę ponosi sam skarb, nasza administracya podatkowa. — Rząd przychodzi z myślą, ażeby nie robić trudności tym, którzy są w stanie płacić na utrzymanie państwa, nie czyniąc sobie uszczerbku, a natomiast ciężar utrzymania państwa chce złożyć przedewszystkiem na ludzi niezamożnych, na ludzi pracujących. Jest to naturalnie najwygodniejsza forma podatkowa, nie wymagająca skomplikowanego aparatu. Rząd staje na tem stanowisku, że ponieważ zamożni ludzie nie chcą podatków płacić, to obciążajmy podatkami niezamożnych.

Gdyby rząd nam powiedział, które artykuły spożywcze mają być przedmiotem tych specyalnie wysokich podatków, toby można z nim dyskutować, ale ja nie wiem, czy Wysoka Izba zadała sobie trud, ażeby przestudyować ten projekt w ostatniej chwili przedłożony. Przypuszczam, że nie. I będziemy w tem położeniu, że panowie uchwalicie nader uciążliwą ustawę, nie zdając sobie sprawy z tego, co ta ustawa zawiera.

Winy rządu i komisyi

Rząd nie umiał do dnia dzisiejszego przedłożyć ustawy co do opodatkowania spirytusu, rzecz, która jest wszędzie praktykowana i gdzie wzorów do opracowania takiej ustawy jest nieskończona ilość, w wielu wypadkach doskonałych. Ale tam znowu, gdzie rząd przedłoży projekty, to on tonie w komisyi skarbowo-budżetowej. Rząd przedłożył nam projekt monopolu tytoniowego i od miesięcy nie wiem już wielu projekt ten leży w komisyi i komisya tego projektu nie referuje. W komisyi nie można dojść do referowania tego projektu. Za te wszystkie przewinienia ma odpowiadać ludność. Ponieważ p. referent komisyi skarbowo-budżetowej nie przedłożył referatu, to w tym projekcie pozostawia się rządowi możność zrobienia, co mu się żywnie podoba.

Proszę panów, projekt ten zagraża podstawie naszego bytu konstytucyjnego.

Projekt rządowy — zamachem na prawo konstytucyjne

Podstawą bowiem bytu konstytucyjnego jest prawo Sejmu, jedynie i wyłącznie Sejmu stanowienia o podatkach. To jest nietylko teoretyczne, ale i praktycznie jedyny środek obrony interesów ludności wobec rządu, bo na uchwały Sejmu rząd może być obojętny.

Pan Kucharski np. zupełnie może być obojętny na to, jak się wobec niego zachowuje ogromna część tej Izby. (Głos: Nie tak znów ogromna). Głosowanie nie nad samem meritum, bo tu byłoby więcej głosów, ale za dyskusyą wykazało, że ogromna część tej Izby jest przeciwko panu ministrowi b. dzielnicy pruskiej, że wielu posłów, którzy głosować będą przeciwko panu Kucharskiemu, dziś głosowało ze względu na potrzebę załatwienia całego szeregu spraw, za odroczeniem.

Więc bardzo trudno Izbie uwydatnić swój wpływ. Ale jest jedna chwila, gdzie pan Kucharski, albo każdy z tych panów może być przez nas ujęty, to wtedy, kiedy się uchwala budżet. Jeśli my nie uchwalimy podatków, jeżeli Sejm nie uchwali płac dla panów ministrów, to rząd musi wyciągnąć konsekwencye i to jest jedyna chwila, kiedy rzeczywiście Sejm poważnie może z rządem się policzyć.

W tym projekcie Sejm zrzeka się tego prawa. W tym projekcie powiada Sejm: ponieważ nie umiemy zrobić podatków, ponieważ nie wyzyskaliśmy należycie czasu, to my, Wysoki Sejm, oddajemy prerogatywy swe panu ministrowi skarbu.

Gdyby pan minister skarbu był genialnym człowiekiem, gdyby był energicznym i stanowczym, gdyby był najkompetentniejszy w świecie, toby jeszcze nas nie upoważniało do tego, ażeby zrzec się naszych praw na jego korzyść. Nie wiem, jakby przedstawić grozę tego, gdyby instytucya taka, jak Sejm, dobrowolnie zrzekła się swoich najważniejszych uprawnień i oddała ludność na pastwę nieokiełznanego fiskalizmu. Urzędnicy ministerstwa skarbu wykonywają swój obowiązek, gdy jednostronnie ze stanowiska skarbu starają się o największe dochody z podatków. I tego tym panom za złe brać nie można. Przeciwnie, oni powinni to czynić, bo oni są tym czynnikiem państwowym, którego to właśnie jest zadaniem. Ale uchwalać podatki, oznaczać ich wysokość nie można jedynie i wyłącznie ze stanowiska potrzeb skarbu. Wówczas wyrywa się jeden czynnik ze splotu gospodarki społecznej, nie równoważąc go innym czynnikiem — a równowaga ta jest w Sejmie.

Z podatków tych mają wpłynąć miljardy. Kto ma płacić? Tych 30 milionów ludzi, którzy żyją w Polsce. Jeśli tych miljardów ma być kilkadziesiąt, to na każdą osobę w Polsce wypada ogromny podatek; spotęguje to drożyznę, a Rada ministrów przed dwoma tygodniami, czy może kilka dni wcześniej postanowiła, że nie należy przyczyniać się do powiększania drożyzny.

Proszę panów, mieliśmy dziś rano w Komisyi skarbowej przedłożenie z inicyatywy posłów, opracowane przez ministerstwo skarbu, w którem domagano się, aby na czas przejściowy, dopóki ustawy nie będą gotowe i nie będzie można ich przedłożyć Sejmowi — Komisya sejmowa zatwierdzała zwyżkę stawek, proprowadzonych przez ministerstwo skarbu. Nie wprowadzaliśmy do życia konstytucyjnego żadnej nowości. W wielu państwach, w których istnieją monopole, jak monopole kolejowe, pocztowe i inne, nie może rząd samodzielnie podwyższać stawek, jeżeli komisya, a głównie bywają tam komisye specyalne, nie zgodzi się na to. Ale proszę panów, jest tutaj kwestya ta, że w monopolach podatek bardzo wysoki jest ukryty w cenie, a ponieważ nie można, wychodząc z konstytucyjnego stanowiska, pozwolić, aby rząd oznaczał wysokość podatku, więc stawki czy ceny monopolowe mają podlegać zatwierdzeniu ciał parlamentarnych. Ponieważ to są rzeczy drobne i zawiłe, zatwierdza je specyalna komisya przez Sejm zwołana. Ale i tej mizernej kontroli komisya nie chciała wprowadzić w Polsce — tego ograniczenia samowoli.

Ten wniosek skromny, który nie natrafił na wielką opozycyę rządu, został odrzucony. Dlatego proponuję, aby w art. 1 po słowach „upoważnia się radę ministrów" wtrącić „w porozumieniu z sejmową komisyą skarbowo-budżetową do regulowania podatków spożycia" i t. d., więc przez to stworzylibyśmy surogat kontroli sejmowej i ludność nie byłaby zupełnie oddana na łaskę, albo niełaskę fiskalistów. Używam słowa: „fiskalista" w znaczeniu ludzi mających pieczę nad Skarbem.

Rząd źródłem drożyzny

Drugą rzeczą jest to, że tutaj niema ograniczenia artykułów opodatkowanych. Rząd może sobie na wyrywki brać artykuły, jakie mu się podoba, o ile one dotyczą użycia, zużycia, względnie produkcyi. Więc wszystkie te podatki, które dotyczą użycia, zużycia lub produkcyi, mogą być przez Rząd wedle jego woli podwyższane. Weźmy n. p. cukier. Cukier miał w stosunku do swojej ceny podatek, w rozmaitych dzielnicach różny, ale bardzo wysoki.

A cukier jest jednym z najhygieniczniejszych i najodpowiedniejszych dla organizmu ludzkiego węglowodanów.

Według niniejszego projektu, rząd może ten podatek podwyższyć jeszcze o 100, 200, 400 proc., zależnie od tego, jaką cenę weźmie jako podstawę. Wogóle moje zaufanie do rządu jest tego rodzaju, że się zawsze liczę z ewentualnością najgorszą, albowiem jeżeli mnie panowie dziś zapewniacie o swojej dobrej woli, to nie mam żadnej gwarancyi, że jutro będziecie na urzędach. Więc prawo musi być jasne, żeby nadużycia były niemożliwe. Rząd może wziąć podatek od nafty — ten był austryacki — i podnieść go tak, że obecne ceny nafty wzrosłyby o jakieś 50, 60, 70 proc. Rząd może obciążyć zapałki, które noszą charakter pierwszej potrzeby i cenę podwyższyć. Wogóle mogą być w myśl tej ustawy najrozmaitsze przedmioty najkonieczniejszej potrzeby obciążone wysokim podatkiem.

Podwyższyć podatek, — ale od alkoholów.

Przecież to jest jaskrawo sprzeczne z polityką rządu. Mniejszość usiłowała zaproponować, ażeby alkohole wszelkie, jak perfumy i inne były oddane śrubie podatkowej rządu, tak samo i tytoń. Ja nie stoję na tem stanowisku, jakoby spożycie alkoholu i tytoniu było zbyteczne, ono jest zbyteczne dla młodego całkiem wieka, którego organizm nie przystosował się jeszcze do nikotyzowania i alkoholizowania, ale tam, gdzie ten organizm przyzwyczaił się, staje się alkohol i nikotyna bezwzględnie konieczna. U nas ze względu na zwyczaje i nawyknienia jest ogromna konsumcya alkoholu wysokoprocentowego. (Głos z centrum: W Małopolsce).

Nie wiem, z jakiej dzielnicy wywodzi się szanowny przerywający mi poseł, jeżeli z Poznańskiego (wołanie: nie!) — jeżeli z Królestwa, to z pewnością skarb — jeżeli będzie należyta kontrola — nie będzie się skarżył na małą konsumcyę spirytusu, specyalnie u inteligencyi. Nigdzie nie widziałem, aby w lokalach publicznych ludność w biały dzień spożywała tak ogromne ilości alkoholu. I właśnie tu, a nie w Małopolsce.

Przeżywaliśmy wczoraj niezwykle doniosłą chwilę, ale chciałbym dożyć chwili, kiedy w Sejmie na przemawiającego z Małopolski nie patrzonoby ze stanowiska dawnego rosyjskiego, niemieckiego, ale z polskiego. W takim razie tak nie przerywań nie będzie. (Głosy: Zdaje się, że przyszedł tu po wypiciu alkoholu). Nie, pan kolega, o ile sobie przypominam, sądząc z jego wywodów na komisyi zdrowia, jest antialkoholikiem stanowczym, ale nie wynika, ażeby był antialkoholikiem w Królestwie w stosunku do Małopolski tylko.

Wydaje mi się więc, że należy ograniczyć rząd co do podwyższenia podatków. Dlatego ośmielam się w imieniu mniejszości przedłożyć wniosek, ażeby po słowach: „uregulowanie podatków od spożycia, zużycia, względnie produkcyi" dodać „tytoniu i artykułów, zawierających alkohol".

Nierównomierność dzielnicowa

Chodzi o to, aby rząd, o ile podwyższa podatki, podwyższał je od przedmiotów, które nie są niepotrzebne, ale bez których żyć można.

W art. 2 jest ustęp 2, który zezwala rządowi na rozszerzenie ustaw obowiązujących w poszczególnych dzielnicach w miarę potrzeby również i na inne dzielnice Rzeczypospolitej. Proszę panów, tu zachodzi obawa, że mogą być uciążliwe postanowienia, z Poznańskiego przeniesione na Królestwo i Galicyę, ale wobec ustroju chwilowego państwa nie mogą być te podwyższenia podatków przeniesione z Galicyi względnie Królestwa na b. zabór pruski. Jeżeli to się dziać będzie bez współudziału Sejmu, względnie jego komisyi — to widzę w tem bardzo znaczne niebezpieczeństwo. W Poznańskiem jest bardzo stanowcza dążność — powiedzmy bardzo delikatnie — do autonomii. (Głos: Ale delikatnie). Proszę panów, obawiam się, że kiedy miną dzisiejsze ciężkie czasy, to nie będzie można tych dążności w ten sposób określić, trzeba będzie szukać silniejszych słów.

Taki stan tedy jest niemożliwy i niedopuszczalny. Nie możemy się na to zgodzić, ażeby rząd ciężary nierównomiernie wyrównywał w stosunku do b. zaboru pruskiego, ażeby nie miał możności, albowiem ten zabór ma swój rząd, swojego ministra, którego zdanie w bardzo wielu kwestyach jest decydujące, rozszerzać ciężarów na ten zabór. Przez tę niesolidarność interesów wytwarza się w państwie możność wygrywania jednych przeciwko drugim.

Znowu usuwa się Sejm!

Następnie w ustępie trzecim art. 2 mówi się, że rząd ma możność uchylenia obowiązujących ustaw i rozporządzeń. Tu znowu zachodzi obawa, że ludność nie będzie w zgodzie z rządem

co do sposobu załatwiania tej sprawy. Zwracam uwagę Wysokiej Izby, że w chwili, kiedy się chce wprowadzić porządek w państwie, to odzywają się głosy, że nie mamy odpowiedniej administracyi; z chwilą, kiedy się skarżymy na nieściąganie podatków, to powiada się, że nie mamy odpowiedniej administracyi. Kiedy urzędnicy podatkowi polecają notaryuszowi, żeby stworzył spis podatników i przysyłają ministrowi rachunek na 80.000 mk. za to wyręczenie ich, to wtedy się mówi: nie mamy odpowiednio wykwalifikowanych ludzi. A jeśli chodzi o to, żeby rząd bez zgody Sejmu, bez tej u nas najkonieczniejszej kontroli wprowadzał nowe obciążenia, z natury swojej niesprawiedliwemi podatkami, to tu administracya jest tak arcydoskonała, że możemy zrezygnować z praw Sejmu i przenieść je na rząd i oswobodzić go od kontroli Sejmu.

Na wniosek mniejszości wprowadzono artykuł 3, że upoważnia się radę ministrów do zniesienia podatków liniowych, podatku od mięsa, jakoteż rozporządzeń okupantów i rządów przejściowych.

Widzę w tem sprzeczność. Bo jeśli poprzednio rząd do tego ogólnie upoważniono, dlaczego tu specyalnie ograniczano. Widocznie jest to tylko akt grzeczności, ażeby mniejszość także odniosła jakieś zwycięstwo w tej walce. Otóż imieniem mniejszości oświadczam, że tak ambitni nie jesteśmy, że nam nie chodzi o to, ażeby i nasze poglądy znalazły swój wyraz w tym projekcie. Nam chodzi o to, żeby zamiast tego ogólnego upoważnienia były upoważnienia szczegółowe odnośnie do każdego podatku. Znamy z ust ministrów, jak straszną instytucyą jest rada ministrów. Jak trudno wydostać z niej jakąś uchwałę, jak długo to trwa i na jakie trudności jest ona tam narażoną. Gdy mówiłem o tem z jednym z panów ministrów, to nie miał słów rozpaczy i zupełnie niepotrzebnie wciąga się tu p. ministra zdrowia publicznego, p. ministra sztuki, p. ministra pracy, p. ministra robót publicznych do decydowania o rzeczach, które ich bezpośrednio nie obchodzą. One obchodzą ich, jako obywateli, ale w sprawach podatkowych rada ministrów kompetentną nie jest i być nie może, więc jest także pogorszenie, jeśli się powołuje do tego rodzaju decyzyi radę ministrów.

Kpiny: Po trzech miesiącach Sejm ma zajmować się dokonanemi zmianami!

Jest dalej artykuł 4, który każe Sejmowi po trzech miesiącach przedłożyć poczynione zmiany. Wydaje mi się, że to jest zupełne niezrozumienie i roli Sejmu i możności poczynienia zmian, jeśli taki nowy podatek jest wprowadzony. Gdybyśmy mieli wprowadzać podatki na trzy miesiące, i potem o nich decydować, to powiedziałbym, na miłość Boską, róbcie cokolwiek, tylko tej metody nie wprowadzajcie. Przecież w te zmiany nie można się wżyć przez trzy miesiące i po to, by po upływie trzech miesięcy Sejm je odrzucał. Sejm nie jest co do wysokości podatków instytucyą kontrolującą, lecz winien być jedyną instytucyą decydującą w sprawach podatków. Bo jeśli Sejm, który ma decydować, bez którego nie wolno halerza, czy feniga wziąć od obywateli, Sejm, który pod tym względem stoi nad wszystkiemi instytucyami w państwie, ten Sejm ogranicza się do zatwierdzania jedynie czynów przez rząd dokonanych, to unicestwiacie Sejm. Postanowienie takie jest albo liściem figowym dla zasłonienia nagości, jakby to powiedzieć, w poczuciu godności Sejmu, albo to jest bardzo szkodliwe postanowienie.

Projekt rządowy sprzeczny jest z konstytucyą

Projekt ten należy traktować jako chęć wyłamania się z pod uchwał i kontroli Sejmu. Panowie fachowcy, a specyalnie ci fachowcy najnowszej daty, którzy stali się fachowcami przez doręczenie im dekretów na urzędników 4 albo 5 rangi, nie rozumieją, jak Sejm, złożony z ludzi innego widocznie typu, mógłby decydować takie kwestye. Uważają oni tę okoliczność za wielce uciążliwą w ich urzędowaniu i chcieliby sobie ułatwić, wedle swoich własnych poglądów. Ale gdyby nawet byli fachowcami, co rzadko się zdarza, to nie stoi to w żadnym związku z temi uprawnieniami, które my im dzisiaj mamy dać. I dlatego uważam, że Sejm tej ustawy i w tej formie przyjąć nie może i że zmiany tu są konieczne.

Proszę panów o przyjęcie moich wniosków, a raczej nie moich, ale wniosków mniejszości. Proszę panów uczynić to ze względu na ten nastrój, który panuje w państwie i który wszyscy tak wysoko cenimy, a który obudziła świadomość, że jesteśmy państwem praworządnem, że mamy konstytucyę.

Nie łamcie panowie tej konstytucyi, odbierając odrazu Sejmowi prawa i przelewając je na rząd, nie łamcie jej panowie w chwili takiej, w której nietylko, że nie należy rozchwiewać tego nastroju, ale przeciwnie, należy utrzymać go jak najdłużej. Z tego punktu widzenia wychodząc, proszę o przyjęcie moich poprawek i odrzucenie projektu rządowego.

Pan Benesz do Warszawy

Frysztacki „Robotnik śląski" pisze na ten temat:

„Pan Benesz chce jechać do Warszawy.

Słyszeliśmy już od dłuższego czasu o zamiarach Czecho-Słowaczyzny zawarcia „przyjaznych"(?) stosunków z Polską i zajęliśmy już nieraz do tych zamiarów czeskich odpowiednie stanowisko. To też dziś nic nowego nie powiemy. Zaznaczyć jedynie wypada o nowym zwrocie w telegramach, donoszących o rzekomym wyjeździe p. Benesza do Warszawy: iż chodzi tutaj o udział Polski w sanacyi gospodarczych stosunków w Europie środkowej. „Pozatem" mają być omawiane sprawy natury politycznej...

Niema co taić:

Republika czesko-słowacka potrzebuje Polski, jako rynku zbytu. Kryzys gospodarczy w Czecho Słowaczyźnie jest coraz to większy. Przemysł ulega coraz większej stagnacyi. My tu w Czecho-Słowaczyźnie dusimy się poprostu z powodu nadmiaru produkcyi, zaś w Polsce brak wielu wyrabianych u nas towarów. A wiemy dobrze, że przed wojną, głównym rynkiem zbytu dla przemysłu austro-czeskiego — była Galicya oraz kraje bałkańskie. Obecnie Bałkan zamknięty, ale i Polska również zamknięta.

Już bowiem na ostatniej wystawie wyrobów przemysłu czeskiego w Pradze dały się wszędzie słyszeć skargi, że rząd przez swą błędną politykę na Śląsku Cieszyńskim uniemożliwił handel z Polską.

I niema też co taić:

Punktem ciężkości dla porozumienia czesko-polskiego jest kwestya cieszyńska. Pomijając układy o granicach, których zmienić nie jesteśmy w stanie — jesteśmy przekonani, że główną przyczyną nieporozumienia obu państw jest obecny stan rzeczy na czeskiej stronie Śląska Cieszyńskiego.

Czy mamy wyliczać wszystkie te krzywdy, które nas na każdym kroku spotykają? Mamy wspomnieć o tem, że już ośm miesięcy koło 2.000 dzieci nie uczęszcza wcale do szkół, wałęsając się po plicach, a więcej jak 3.000 dzieci chodzi do szkół czeskich i niemieckich? Czy wspomnieć o bezrobotnych naszych, o wydalonych nauczycielach, o komisyach administracyjnych i o gwałtach spisowych, o tem, jak to najprymitywniejsze nasze prawa obywatelskie urzędnicy czescy na Śląsku depcą bezkarnie? — Poco o tem mówić! — Wszak wszyscy o tem wiedzą. Wie o tem i Polska, która za cenę gnębionego ludu śląskiego nie powinna zawrzeć z republiką czesko-słowacką żadnego układu przyjaznego, bo gdyby rząd polski tego nawet chciał — to pracujący lud polski na to nie pozwoli!

Najpiękniejsze układy nic nie pomogą, dopóki trwać będzie dotychczasowy antypolski i antyrobotniczy kurs władz czesko-słowackich.

My się w tych warunkach od tych układów niczego dobrego nie spodziewamy. Tu musi nastąpić radykalna zmiana".

KAROL DE COSTER

Rycerz Halewin

(Z „Legend flamandzkich")

Spolszczył Przecław Smolik

„Ha", — odrzekł rycerz Halewin, zębami zgrzytając, — „jako żywo nauczę ja cię wnet mój panie bracie na inną nutę śpiewać." Y dobywszy miecza skoczył k'niemu; aliści młodszy brat umknął przed ciosem i dalej krzyczał, dworując sobie z niego: „Sława krukowi, który zaiste przestał być krukiem, a zmienił się wierę w kapłona. Sława kapłonowi, Siewiertowi zwycięzcy, chlubie Halewinowego rodu!"

„Czemu to ten pyskacz nie stanął jako ja, w szrankach?" — rzekł rycerz. — Aliści na toby się ten nicpoń nie zdobył! Umie on jeno patrzeć na czyny innych, ano z nich się natrząsać".

Y zsiadłszy z rumaka bojowego, ukrył się w swej izbie na zamku, ryczał tam z bezsilnej wściekłości, jakoby wół, przyzywał djabła, ano prosił go, by mu dał siłę a gładkość, w zamian zasię obiecywał mu rycerz oddać swą duszę pod słowem rycerskiem.

A tako krzyczał, płakał, ano biadał przez noc całą, a nawet rozmyślał, czyby nie lepiej było żywot sobie własnoręcznie skrócić. Aliści djabeł się nie jawił, jako że miał pewnie co inkszego do roboty.

6. Rożdział, w którym jest mowa o ustawnej włóczędze Halewina

Każdego dnia, czy to było ciepło czy wietrzno, pogodnie czy pochmurno, czas burzy czy jeno zefirek wiał lekki, deszcz czy grad lub śnieg padał, wyjeżdżał rycerz Halewin z zamku konno y zbrojno, y błąkał się samotrzeć po polach a borach. A dzieci, ujrzawszy go, już zdaleka uciekały, krzycząc ze strachu.

„Ha", — mruczał rycerz — „wielką być musi bez ochyby moja szpetność".

Aliści gdy w swej włóczędze napotkał którego z poddanych, któren radował się zdrowiem łubo urodą, nacierał nań koniem, a nie rzadko ubijał go bez litości oszczepem. A przeto bał się go każdy ano Boga prosił, by skrócił łaskawie żywot panu srogiemu.

Y każdej nocy wzywał rycerz Halewin djabła. Aliści djabeł nie stawił się ni razu.

„Ha!" — skarżył się rycerz z żałością, — „czemuż to mości panie djable nie chcesz mi udzielić siły ano urody w tem życiu! Wszakci duszę mą zdaję w przyszłem. Nie jest to wierę dla ciebie zły interes".

Przeto był rycerz Halewin coraz to smutniejszy, niepokoju pełen a trwogi wyglądał jakoby starzec, a nie nazywano go inaczej, jako imci panem pokraką. W sercu jego rosła coraz to bardziej nienawiść a gorycz. Y miotał klątwy przeciwko Bogu.

7. Rożdział, w którym jest mowa o książęciu kamieni, y o pieśni

W porze dojrzewania śliw włóczył się ponury rycerz Halewin i dotarł aże do Lille, a gdy powracał do swego zamku, padło mu jechać przez bór. W onym boru zoczył pan Halewin leżący u stóp dęba długi a szeroki kamień.

Y rzekł do siebie pan Halewin: „Dobrze mi będzie na onym kamieniu odpocząć, ano orzeźwić się co nieco".

Y usiadł pan Halewin na kamieniu, a prosił znów biesa, by mu siły ano urody udzielił.

A dzień to był pogodny ano ciepły. Wszelakie ptactwo, jako sikory a gajówki, ćwierkały a wyśpiewywały uciesznie w boru. Dmuchał też zgoła ciepły zefirek, a rycerza Halewina zmorzył sen, iż to był wielce zdrożony. Noc już była dobra, gdy go przebudził ze snu szmer zgoła niezwyczajny. W blasku księżycowym ano gwiazd świetle obaczył pan Halewin jakowegoś zwierza, któren miał futro jakoby na kamieniu mech. Zwierz ów grzebał w ziemi popod owym kamieniem a wtykał łeb w dziórę, jako czynić zwykły pieski, gdy mysz polną zwietrzą.

Pan Halewin, mniemając, iż to musi być jakowaś zwyczajna leśna zwierzyna, uderzył w zwierza oszczepem.

Aliści oszczep się skruszył, a na barki skoczył mu w tejże chwili mały człeczek kamienny y małemi a twardemi wielce piąstkami bić go począł po twarzy, te słowa przytem głosem syczącym rzekąc:

„Szukajcie mości rycerzu Halewinie, szukajcie sierpa a pieśni, pieśni a sierpa! Szukajcie rycerzu-pokrako!"

A tako mówiąc skakał ów cudak jakoby pchła na barkach pana Halewinowych, któren się pochylił a szczątkiem oszczepu grzebać tyż począł w onej dziurze. W czasie tego pochylił też łeb z pana Halewinowego ramienia onci potworek a oświecał mu dziurę ślepiami lepiej niźli latarnią. A gryzł przytem pana Halewinową

Garść wiadomości o Rosyi sowieckiej

Redakcya „Narodu" otrzymała — jak twierdzi — szereg autentycznych informacyi o sytuacyi w Rosyi sowieckiej. Odnoszą się one do pierwszych dni b. m., a dotyczą głównie Rosyi środkowej.

Bunty były zapoczątkowane w Moskwie w rozmaitych zakładach fabrycznych. Wybuchły strejki, powodem ich — zły stan aprowizacyi. Stanowisko garnizonu moskiewskiego było do dnia 26 lutego niejasne, natomiast w kołach komunistycznych panował nastrój optymistyczny, gdyż spodziewano się nadejścia wiernych sowietom oddziałów, rozlokowanych w Tule, Kałudze, Orle, Rjazaniu i Jarosławiu.

W międzyczasie sytuacya pogorszyła się. Ze Smoleńska donoszono, że gdy wspomniane oddziały wyruszyły do Moskwy, wybuchły w tych miastach rozruchy. Tło tych rozruchów jest następujące: w ciągu ostatnich dwóch lat odbywała się emigracya ludności miejskiej na wieś; emigracya ta była poważną ulgą dla rządu sowietów, gdyż ułatwiała sprawę aprowizacyi. — Wieś neciła ludność miejską zapasami żywności, oraz słabszym uciskiem ze strony władz bolszewickich. Latem roku ubiegłego nastąpiła raptowna zmiana. Żywioły które udały się na wieś, były niezadowolone z braku pracy. Fala reemigracyjna ku miastom uwidoczniła się w zeszłą zimę. Wracający do miasta zastają tam coraz cięższe warunki życiowe, co potęguje nastroje antybolszewickie.

Znamienne jest stanowisko inteligencyi rosyjskiej. Obawia się ona, że w miarę rozrostu ruchu powstańczego i popierania tego ruchu zzewnątrz sprotegује się w Rosyi anarchia, a przeto, acz namiętnie, zwalcza aparat bolszewicki, jednakże zdecydowana jest poprzeć go.

Inteligencya tedy ruchem powstańczym nie kieruje, nie bierze nawet w nim udziału, gdyż nie wierzy w skuteczność tego ruchu.

* * *

Agencya „Rosta" podaje depeszę Cziczerina, odebraną przez misyę rosyjską w Rydze. Uderza w niej ostry zwrot, skierowany przeciwko Anglii, który brzmi:

„Wskazuję na haniebną rolę angielskiego Foreign Office (ministerstwa spraw zagranieczn.) które oświadcza, iż posiada oficyalne informacye o powstaniach w Moskwie i Petersburgu. Jest to pospolity wymysł. Wszystko to służy do prawdziwej charakterystyki rzeczywistego znaczenia buntu, który tak mało miał sukcesu i dowiódł nam, że wśród ludu nie znalazł żadnego gruntu".

Zjazd burmistrzów miast małopolskich

W niedzielę 20 bm. rozpoczął obrady w magistracie krakowskim szumnie zapowiedziany zjazd miast. W rzeczywistości jest to zebranie kilkudziesięciu burmistrzów, którzy popisują się swemi małomiasteczkowemi mądrościami.

W niedzielę rano wygłosił referat o drożyźnie prof. Krzyżanowski, popołudniu zaś o najważniejszych zagadnieniach politycznych dr Dwernicki. Burmistrze poczuli w sobie kolosalną energię reformatorską, bo uchwalili zniesienie tylko 5 ministerstw (aprowizacyi, poczt, kultury i sztuki, zdrowia oraz pracy i opieki społecznej). Podniósł się głos (pos. Śliwiński), że tylko potrzebnych jest 5 ministerstw (spraw wewnętrznych, zagranicznych, spraw wojskowych, skarbu i sprawiedliwości) a mianowicie tylko tych, którzy mają egzekutywę — żandarmeryę i policyę. Burmistrze nabrali takiego rozmachu, że nawet władze skarbowe chcieli poddać pod kuratelę starostów i dopiero trzeba było sprzeciwu prez. okręgu skarbowego Peca, aby udaremnić tę uchwałę. Już za czasów austryackich zarówno teorya jak praktyka stanęły zgodnie na stanowisku zupełnego uniezależnienia władz skarbowych od władz politycznych

Doprawdy konieczne były te zapędy burmistrzów z Myślenic i z Krosna w reformowaniu administracyi państwowej. Zapomnieli o przysłowiu: Lekarzu, ulecz sam siebie! Zamiast reformowania państwa trzeba było się zastanowić nad reformą biurokracyi gminnej, która pożera dziś olbrzymią większość nietylko dochodów gminnych, ale także subwencyi udzielanych przez rząd gminom. Trzeba było też zastanowić się nad koniecznością zniesienia austryackich rad powiatowych, których działalność jest zupełną zagadką. Rady powiatowe urzędują w wielu miejscowościach w pałacykach a starostwa mieszczą się w wynajętych ruderach. — Wobec kosztowności biurokracyi i braku sił fachowych rady powiatowe powinny zniknąć z widowni i zamienić się w sejmiki powiatowe przy boku starosty.

Na poniedziałkowem posiedzeniu rano po referacie wicepr. Schleichera (Lwów) o aprowizacyi (za sekwestrem) oświadczyli się burmistrze **za wolnym handlem(!).** Na to nie trzeba zwoływać zjazdu i wydawać znaczne sumy na dyeki, bo wolny handel wprowadzają piastowcy. Ludność robotnicza powinna pociągnąć swych burmistrzów do odpowiedzialności za takie przejażdżki kosztem grosza gminnego. Oczywiście burmistrze chcą się pozbyć wszelkich kłopotów aprowizacyjnych i aprowizacyę oddać swym kolegom piekarzom, rzeźnikom i handlarzom. Aprowizacya gminna zresztą wszędzie śmi...

Zjazd powyższy wykazał, że nasz sam... miejski znajduje się w zupełnym upadku... kich też ma burmistrzów.

Podobno jedna rada miejska obchodzi 25... jubileusz rządów od ostatnich wyborów! ... go też po uchwaleniu konstytucyi najważn... rzeczą jest uchwalenie ustawy o samorz... miejskim.

Wiadomości polityczne

Klęska rządu fracuskiego w sali sądowej. ... kilku tygodniami rząd francuski rozpoczą... ką akcyę przeciw komunistom, zarzuca... że za pieniądze bolszewickie chcieli w... przewrót we Francyi. Rząd, poparty prze... narodowy" w parlamencie, aresztował ... stów na prawo i na lewo, między inny... riota i Suvarine i postawił ich przed ... przysięgłych. Dnia 16 marca zakończył ... ces po 16 dniach zupełnem uwolnieniem ... kich oskarżonych. W dodatku przysięgli ... łożyli sądowi prośbę, aby parlament ... chłej uchwalił wniesiony jeszcze w r. 1... jekt ustawy, gwarantujący zupełną wolno... konań. Dodać należy, że główni oskar... riot i Suvarine w ubiegłą niedzielę j... źniowie kandydowali w jednym z okrę... ryskich do parlamentu i mimo sojusz... kich stronnictw „narodowych" otrzym... szło 50.000 głosów.

Sprawy partyjne

Szkoła partyjna dla kobiet

Staraniem Komisyi Oświatowej ot... stanie po świętach Wielkiejnocy **Szko... na dla kobiet** celem wykształcenia zas... domych socyalistek.

Kurs obejmuje szczegółowy progra... w 18 wykładach, naukę o Polsce dzi... storyę socyalizmu, historyę społeczn... storyę ruchu kobiecego i historyę Po... jów sąsiednich od r. 1914 do chwili d...

Zgłoszenia do szkoły przyjmuje ki... w Czytelni Robotniczej przy trzecim ... lewo we czwartek 24 bm. od 6 do 7 w... niedziałek 28 bm. od 11 do 1 przedpo... rek 29 bm. od 6 do 7 wiecz.

Zgłaszać się mogą wszystkie kob... zapoznać się z socyalizmem nawet ... do PPS.

-ooo-

gębę ostrymi zębami ano prał go pięściami a drapał paznoktami, mówiąc z syczącym, jakoby żmij, śmiechem:

„Jam jest książe kamieni, ano stróż wielkich skarbów. Szukaj, pokrako, szukaj!" — Y prał go bez upamiętania. — „Mości Siewiercie Halewinie", — mruczał urągliwie — „zyszczesz siłę a urodę, jeno dobrze szukaj pokrako!" Y wydzierał mu ze łba włosy garściami, podarł mu suknię paznoktami, iże wrychle zwisła mu z ciała w łachmanach.

„Siła a uroda, siła a uroda", — ustawnie powtarzał karlik, — „szukaj, szukaj pokrako!"

A ułapiwszy go za oba uszy, zwisnął na nich przed pana Halewinową gębą, ano kopał go w onę kamiennemi stopami, bez nijakiej na krzyk ano Halewinowe jęki uwagi.

„Byś siłę zyskał a urodę, szukaj mości Halewinie, szukaj pieśni a sierpa, szukaj pokrako!"

Przeto grzebał pan Halewin w onej dziurze ułomionym drzewcem oszczepa bez opamiętania, chociaż wył przytem z bolu z przyczyny ciegów, jakich mu karlik zgoła nie skąpił.

Naraz zawaliła się ziemia pod kamieniem, y okazała się wielka dziura. Pan Halewin obaczył w świetle oczów karlika sklepienie jakoby otwartego grobu, a na onego dnie męża, leżącego, na podziw urodziwego, który widział się mu być umarłym. Mąż ów odziany był w białe szaty, a w ręku dzierżył sierp ze złotem ostrzem y złotą rękojeścią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z TEATRU

Bagatela: „Karnawał", komedya w 3 aktach Fr. Molnara

Dźwięki muzyki. Bal... Króluje na niej urodą p-ni Oroszy — ale urodzeniem jakaś księżniczka, czy arcyksiężniczka, przed którą, jak kłosy, pochylają się głowy uczestniczek i uczestników balu. Ale na sali zamieszanie: jej książęcej mości wpadł z dyademu, niewiadomo kiedy, przepyszny brylant misternej roboty. Wzrok p-ni Oroszy go dostrzegł: uroczy i uroczny kamień już zaciska w dłoni; może to znak, że otwiera się przed nią nowe życie — nie tak skrępowane, jak przy boku męża; może to talizman szczęścia?...

Niechże to będzie kamień pfobierczy, czy jej wielbiciel istotnie, jak przysięga, gotów za nią iść w ogień nawet. Ona — i nic więcej: niech dla niej zerwie z pojęciami honoru, ze wszelkiemi skrupułami, ze wszystkiem, co go dotąd wiąże ze światem. Albo improwizacya nowego życia... Albo — i taki jest właśnie finał — ona rzuca klejnot zawodny, wraca do męża, a on niechaj wróci do panny, o którą się dawniej ubiegał.

Zdaje się, iż przez omyłkę tłómacza (a na polską scenę wpłynęła ta sztuka zapewne z roczcyzny niemieckiego) nazywa towarzystwo, grupujące się dokoła p-ni Oroszy, te damę — głupią. Czy tak nie uproszczono w przekładzie pojęcia fantastki, szalonej lub ekscentrycznej? Ci klubowcy ulegają jej skinieniom i nie tworzą grona, zdolnego oceniać cudzą umysłowość, raczej tylko odchylenia od przyjętych wzorów postępowania.

Sztuka oparta na sensacyi z brylantem i ... sensacyjnie postawionej psychologii ... utrzyma się może na repertuarze — dzięki ... że dała podstawę dla popisowej roli p. Kozłowskiej, która pod względem aparycyi i pod względem gry miała swój wieczór tryumfalny.

Pani Kozłowska jest mistrzynią w odtwarzaniu ról, uzmysławiających niepokój nerwowy w przytłumieniu czy w wybuchach. Znać to było w „Mandarynie Wu"...

Tu cały spektakl trwała owa gorączka... A równocześnie artystka czuwała nad estetyką swoich gestów, nad linią swojego ciała; pamiętała, że ma być tą piękną damą, która skupia na sobie spojrzenia, która imponuje otoczeniu. W toalecie była sama dbałość o linię, nie o jakąś ekstrawagancyę mody (jak w „Niezrównanym Crichtonie" np.).

Partnerem p-ni Kozłowskiej (a partnerem ... znaczy oczywiście mężem, lecz wielbicielem) ... p. Brzeski. Byłby dobrym zakochanym bez pamięci, gdyby to określenie nie dotyczyło i niepamiętania roli... Miłą sylwetkę rywalki p-ni Oroszy stworzyła p-nna Malicka (stale w „Bagateli" na płacz skazywana). P. Ziembiński (jej brat) w głosie i geście naśladował jednego ... współgrających, co część widowni rozweselało.

Mężem, który odzyskuje żonę na gruzach ... marzeń jednej nocy — był p. Fritsche.

Zast.

* * *

W poprzednim feljetonie z teatru miejskiego omyłka drukarska zmieniła wyraz „nie zasymulował się" na „nie zasynulował się" co ... ne czytelnik sam skorygował.

—ooo—

UWAGI

„Cracovia" na manowcach politycznych

Z Cieszyna piszą nam:

Rozdarcie Śląska Cieszyńskiego, dokonane uchwałą Rady ambasadorów w lipcu 1920, jest kamieniem niezgody między Polską i Czechami. Wszystkie miarodajne czynniki w Rzeczypospolitej i cały naród zgodne są, że krzywda wyrządzona ludowi śląskiemu musi być naprawioną.

Jeżeli w ministerstwie spraw zagranicznych pokutuje myśl ugody z Czechami, to wiemy, że pp. Sapieha i Piltz, i mniejsze figury, działają albo z nałogu ugodowego, albo pod wpływami Francyi. Otwarcie jednak nie mają odwagi wystąpić i zaproponować sojuszu z Czechami, bo wiedzą, że w Sejmie nie znajdą większości.

Wbrew całemu narodowi, rozpoczyna ugodę z Czechami... „Cracovia".

Krakowscy sportowcy uczuli nagle nieprzepartą chęć porozumienia z „braćmi" Czechami i na Wielkanoc wybierają się do M. Ostrawy, żeby z czeskimi sportowcami „Slovan" zawrzeć „nożne przymierze".

Przypuszczam, że zaszło nieporozumienie. Panowie z „Cracovii" są Polakami i nie mają prawa załamywać „frontu polskiego". Panowie sportowcy muszą zrozumieć, że do M. Ostrawy jechać się nie godzi.

Więzienia w Ostrawie przepełnione są więźniami, nieszczęśliwemi ofiarami gwałtów czeskich.

Spis ludności przeprowadzony przez Czechów na Śląsku Cieszyńskim, to policzek wymierzony całemu narodowi polskiemu.

I wy, panowie z „Cracovii" mielibyście ściskać dłoń katów waszych braci ze Śląska Cieszyńskiego.

Setki osób zasądzono na wysokie kary pieniężne i lata więzienia za „agitacyę" przy spisie ludności i przyznawanie się do narodowości polskiej.

Tysiącom polskich robotników grozi z tego tytułu wyrzucenie z pracy.

Czeskim umizgom wierzyć nie wolno. W tej chwili zabiegają o przyjaźń Polski a równocześnie szkodzą Polsce przy każdej sposobności. Klasycznym tego przykładem jest sprawa Galicyi wschodniej, w obronie której młodzież polska przelała tyle krwi ofiarnej.

Polska młodzież z „Cracovii" nie może podać ręki Czechom, bo ściągnie na siebie pogardę całego społeczeństwa.

Jak długo pięć tysięcy wygnańców Śląska Cieszyńskiego tuła się po barakach w Oświęcimiu, Chybiu, Jaworzu, Jasiennicy, Zebrzydowicach, tak długo nie mogą Polacy jeździć w gościnę do Czechów.

Na Śląsku Cieszyńskim wiadomość o wizycie „Cracovii" w M. Ostrawie wywołała oburzenie. Czy nie rozumieją tego panowie z „Cracovii", z jaką czujnością nadsłuchują Ślązacy pod zaborem czeskim, co czuje i myśli Polska o Śląsku Cieszyńskim.

Tym ofiarom rozstrzygnięcia Rady ambasadorów i błędów polskiej dyplomacyi nie należy odbierać wiary, że naród polski stoi za nimi. Im nie wolno zwątpić inaczej, nie wytrzymają wyrafinowanego czeskiego ucisku i teroru.

Makulatura dla Wilna

Pod tym tytułem podaje wileńska „Gazeta krajowa rozmówkę z bruku wileńskiego, osnutą na temacie przeróbki dat w wysyłanych z centrali warszawskiej egzemplarzach „Rzeczypospolitej".

Przytaczamy tę rozmówkę, zwracając uwagę na osobliwości dyalektu wileńskiego (np. kupować gazeta).

Przed straganem „Wańki" spotykam p. Kapistrana Pękło.

— Co pan kupuje? — pytam.

— Jakże!... Cóż kupować!... „Rzeczpospolita". Za pięć marek naczyta się człowiek... Wszystko wie: i to, co w Wilnie i to co w Warszawie, i to, co na całym świecie... Wszystkie najświeższe nowiny.

— Najświeższe?

— A jakże!... Dodatek warszawski... Ot, patrz pan. Dziś mamy 15 marca i ja tu jak raz mam z tego samego dnia gazeta warszawska.

— I co tm stoi nowego?

— A ot: „Paderewski u prez. Hardinga" — „Nowy układ sił na wschodzie" „Briand o wynikach konferencyi"... A dalej, patrz pan, „Wielki tydzień" Strońskiego... telegramy handlowe... Wszystko najnowsze nowości...

— A wiesz pan, istotnie najnowsze.

To rzekłszy, wyciągnąłem z kieszeni pomięty, dzień wcześniej kupiony numer „Rzeczpospolitej", noszący w Warszawie datę 13 marca (wydanie poranne), i pokazuję panu Kapistranowi. Oczy szeroko otworzył.

— A cóż to?

— Masz pan, wszystkie te same najnowsze nowiny... „Paderewski u prez. Hardinga", „Nowy układ sił na wschodzie"...

— Toż co takiego? — powtórzył jeszcze raz, przecierając oczy pan Kapistran.

— Nic takiego. Za 5 marek otrzymujesz pan w Wilnie elaboraty pana J. O. z dodatkiem warszawskiej starej makulatury ze sfałszowaną datą.

— Widziałeś pan, jak to teraz nikomu nie można wierzyć... Tu zamyślił się, poskrobał w ucho a po chwili mruknął:

— Ale zawsze papieru dużo, a u mnie kramka, strach jak papieru trzeba. **Ja.**

Przegląd społeczny

Dane statystyczne o ruchu robotniczym w Polsce

W dniu 1 listopada 1920 r. związki zawodowe robotnicze liczyły w Polsce ogółem **1.293.000 członków.**

Z liczby tej 506.000 robotników zorganizowanych było w Komisyi Centralnej Klasowych Związków Zawodowych, 120.000 w Związku Zawodowym kolejarzy i Związku zawodowym pocztowców, oraz 91.000 w klasowych związkach żydowskich, razem tedy **na zasadzie klasowej zorganizowanych było 717.000 robotników.**

Największe związki klasowe liczą: Związek robotników rolnych 140.000 członków, robotników przemysłu metalowego 89.000 członków, robotników przemysłu włókniczego 74.000 członków, robotników przemysłu górniczego 68.000 członków, kolejarzy 93.000 członków. Według dzielnic wypada na b. Kongresówkę 322.000 członków, t. j. 63.7 proc., **na b. zabór austryacki 156.000 członków**, t. j. 30.8 proc., na b. zabór pruski 28.000 członków, t .j. 5,5 proc.

Polskie związki zawodowe liczą według danych urzędowych 436.000 członków, z tego około 320.000, t. j. 73.4 proc. wypada na b. zabór pruski.

Chrześcijańskie związki zawodowe oceniane są według tejże statystyki urzędowej na 50.000 członków.

W porównaniu ze stanem organizacyi zawodowej organizacya spożywców, młodsza i mniej popularna jest o wiele jeszcze słabsza. Związek robotniczych stowarzyszeń spółdzielczych liczył w końcu 1920 r. 208.000 członków zrzeszonych w 232 stowarzyszeniach. Związek spółdzielczy pracowników kolejowych liczy 189 spółdzielni ze 113.000 członków, razem zatem **robotniczy ruch spółdzielczy liczy 421 spółdzielni i 321.000 członków.** Wszelako ruch ten wykazuje bardzo szybki wzrost i spodziewać się należy, że gdy dziś już mimo zacząłkowego rozwoju zdołał ogarnąć 40 proc. robotników zorganizowanych zawodowo, niebawem zdoła objąć całą klasę pracującą.

Podnieść trzeba, że starszy o wiele mieszczański ruch spółdzielczy, zorganizowany w Związku polskich stowarzyszeń spożywczych, łączący 709 stowarzyszeń, liczy 280.000 członków. Świadczy to o **mniej masowym charakterze spółdzielczości drobnomieszczańskiej** i pozwala się spodziewać, że ruch robotniczy w zakresie spółdzielczości zdoła ją rychło prześcignąć.

W sprawie emigracyi do Stanów Zjednoczonych

(Ostrzeżenie dla emigrantów)

Urząd Emigracyjny przy ministerstwie pracy i opieki społecznej powtórnie ostrzega i zwraca uwagę pragnącym emigrować do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na trudności, związane z uzyskaniem w konsulacie amerykańskim wizy na wyjazd. Konsulat nie wydaje wizy natychmiast, ale na paszporcie zagranicznym osoby zgłaszającej się notuje kolejną datę dnia, w którym osoba ta ma się zgłosić po wizę. Ta kolejna data dla osób obecnie zgłaszających się już oznaczana jest na koniec lipca lub pierwsze dnie sierpnia, a więc na pięć miesięcy od chwili pierwotnego zgłoszenia się.

Ludzie nie znający tej manipulacyi narażeni są przeto na wielomiesięczny, nieproduktywny pobyt w Warszawie, co pociąga za sobą ogromne koszta, a prócz tego naraża ich na rozliczne inne przykrości, zwłaszcza, jeżeli dane osoby nie mają prawa dłuższego zamieszkiwania w Warszawie. Najważniejsze jednak jest to, że pragnący emigrować zaczynają swoje przygotowania do wyjazdu od likwidacyi swoich interesów i warsztatów pracy, a wizy na wyjazd mogą nie otrzymać nawet w określonym przez konsulat terminie zgłoszenia się, bo konsulat dopiero wówczas bada kwalifikacye pragnącego emigrować i wydaje swoje orzeczenie. Jeżeli wówczas konsulat wizy odmówi, pragnący emigrować — po likwidacyi wszystkich swoich interesów — pozostaje na bruku.

Urząd emigracyjny ostrzega przeto wszystkich pragnących emigrować do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, by do likwidacyi swoich przedsiębiorstw, interesów i warsztatów pracy przystępowali dopiero po uzyskaniu wizy w konsulacie amerykańskim. Wystarczy, jeżeli osoba, pragnąca wyjechać, po uzyskaniu paszportu zagranicznego i zezwolenia władz polskich zwróci się do konsulatu po kolejny numer i datę zgłoszenia się po wizę, wróci następnie do domu, przybędzie do konsulatu w oznaczonym terminie i dopiero uzyskawszy wizę, przystąpi do likwidacyi swoich interesów. W ten sposób nie będzie narażony na niepotrzebne straty.

Strejk robotników krawieckich w Krakowie trwa z powodu oporu majstrów. Na odbytem we wtorek 22 marca zgromadzeniu, strejkujący uchwalili następującą rezolucyę:

Wobec stanowiska Cechu krawców w Krakowie, który nietylko wywołał strejk, ale doprowadził do rozszerzenia się strejku na działy krawiectwa żądaniami i strejkiem nieobjętych, zgromadzeni polecają komisyi ściślejszej: 1) Wydanie odezwy do publiczności, wyświetlającej stosunki zarobkowe robotników i majstrów krawieckich; 2) zwołanie publicznego zgromadzenia, w celu zaprojektowania zniżenia cennika dla klienteli, a podwyższenia płacy robotnikom; 3) podnieść żądania do kwoty, jaka daje się wykalkulować w stosunku do pobieranych obecnie przez majstrów cen za fason, o ile pracodawcy nadal trwać będą w nieuzasadnionym uporze.

Wzywa się robotników krawieckich, by omijali Kraków aż do odwołania.

Nasz felieton

Zachęceni ogromnem powodzeniem, jakie miała drukowana w naszym felietonie powieść Lili Woyniczowej „Jack Reymond", **rozpoczniemy w „Naprzodzie" od 1 kwietnia** druk nowej powieści tejże autorki i nie wątpimy, że zyska sobie ona równą, a może większą jeszcze poczytność. Będzie to

„Oliwia Latham"

POWIEŚĆ PRZEZ **LILI WOYNICZ**

w przekładzie Maryi Kreczowskiej

Znakomita autorka angielska Lili Woyniczowa, jest żoną Polaka i zna polskie stosunki. Jak swego „Szerszenia" osnuła na historyi włoskich walk niepodległościowych, tak znów „Oliwii Latham" dała za tło życie polskiej i rosyjskiej emigracyi rewolucyjnej w Londynie, które nakreśliła z gruntowną znajomością rzeczy. Przytem akcya powieści poprowadzona jest ogromnie żywo i niezwykle zajmująco, w sposób naprężający uwagę i zaciekawienie czytelnika.

Redakcya „Naprzodu".

Technicy dentystyczni!

Zjazd pomocników dentystyczno-technicznych całej Małopolski, odbędzie się we Lwowie 27 i 28 marca.

Na porządku dziennym: 1) Obecne położenie pomocników. 2) Uregulowanie i reforma zawodu dent. techn. 3) Organizacya. 4) Wnioski i interpelacye. O jaknajliczniejszy udział w Zjeździe uprasza komitet Związku pomocn. dent. techn. we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje kol. B. Nadel, Lwów, św. Anny 5. II p.

KRONIKA

Kraków, 23 marca.

Manifestacya Krakowa

Na wezwanie Tow. obrony kresów zachodnich z prezydyum miasta, we wtorek około godz. przed południem stawiły się tłumy pod pomnikiem Grunwaldzkim, by wyrazić swą radość powodu zwycięstwa na Górnym Sląsku. Olzymi plac Matejki zalany był morzem głów. zybyły delegacye oddziałow wojskowych z muzą, młodzież szkół średnich ze sztandarami muzykami, dalej młodzież szkół ludowych, cey ze sztandarami. U stóp pomnika utworzyło ojsko czworobok, na którego skrzydłach ustały się cztery orkiestry: dwie wojskowe, gimzyalna i kolejowa. Do środka czworoboku eszła generalicya z komendantem miasta gen. osteckim na czele.

Do tysięcznych tłumów przemówił ze stopni mnika członek Tow. obrony kresów zachodnich r. Sikora, który podniósł, że silniejsza od zagów wroga okazała się wola ludu polskiego, óry pomimo wiekowej udręki i katuszy nie tracił polskości, a obecnie zerwał pęta.

Następnie przemówił p. Gruszecki, kierownik rsu plebiscytowego, który złożył podziękowae armii polskiej, której zwycięstwa wzmocniły tęgę państwa, dalej komitetowi obrony krew zachodnich oraz robotnikom polskim, któy nie usłuchali podszeptów wroga i nie zaechali pracy, czem przyczynili się do naszej ielkiej wygranej.

Dalej przemawiali poseł Tabaczyński, p. Korcki, ks. Iciek z Ameryki. Po każdem przemóieniu rozlegały się dźwięki hymnu państwoego, odegranego przez muzyki.

Po przemówieniach rozwinął się pochód, zdąjący ul. Floryańską, Rynkiem i Grodzką na 'awel. Podczas przeciągania pochodu sklepy yły zamknięte. W pochodzie wzięła udział cała dność Krakowa bez różnicy stanów. Pochód brał się na dziedzińcu Wawelu, a w katedrze skup Sapieha celebrował „Te Deum“.

Stosunki w akcyzie miejskiej

Doszło do naszej wiadomości, że gmina miaa Krakowa uzyskała w Wydziale samorządoym we Lwowie na podstawie referatu admin. kcyzy znaczne podwyższenie opłat akcyzowych od warunkiem, że na pokrycie rzekomego nieoboru zredukuje personal akcyzowy o 20 urzęnikow i 40 strażników. Tymczasem naczelnik kcyzy nadradca dr Zawadzki przenosi do mastratu 6 urzędników i 5 strażników z tem, że ace ich w 5/6 częściach pokrywać będzie nal fundusz akcyzowy. Zapytujemy przeto Wyiał samorządu, czy redukcya ta nie wygląda sfingowaną, zwłaszcza że po uchwale Rady iasta z 11 czerwca 1920, redukcyę tę aprobucej, administracya akcyzy mianuje nadal praykantów urzędniczych, a praktykantów urzęnikami, procz tego z poza pracowników akcy mianuje nowoprzyjętych urzędników w IX asie rangi.

Redukcya, jeżeli ma być rzeczywistą, obejmoać powinna ludzi wysłużonych i do służby akzowej mniej zdolnych, którzy skutkiem przeesienia w stan spoczynku nie tracą ze swych oborów ani feniga oraz tych najmłodszych, obec których administracya akcyzy nie ma dnych prawnych zobowiązań, a którzy przeoczyliby w dwójnasób ilość proponowanych przeniesienia.

Nadmienia się, że administracya akcyzy chce zenieść do magistratu ludzi mających około lat służby, przy akcyzie wyszkolonych a przym obarczonych rodzinami.

Co na to Wydział samorządu i Prezydyum iasta? Sprawą tą niewątpliwie zajmie się klub deów soc. w Radzie miejskiej.

Minister Rataj w Krakowie. Wczoraj przybył do akowa minister oświaty Rataj z kuratorem Soskim. Na dworcu powitali ministra reprezenici władz szkolnych. W południe przybył minir na uniwersytet, gdzie w auli powitał go reor Estreicher oraz młodzież akademicka. Nastęie odbył konferencyę z dziekanami wydziałów, czem był na śniadaniu u rektora Estreichera. ieczorem p. minister w Domu akademickim przyreprezentacye młodzieży uniwersyteckiej.

Mąka amerykańska. Magistrat podaje do wiamości, że 1) sklepy rejonowe będą sprzedaiy od czwartku 24 bm. za odłączeniem 122 ącznego odcinka legitymacyi zbiorowej po 30 dkg. pierwszorzędnej mąki pszennej amerykańskiej w cenie po 60 Mk za 1 kg. i 2) piekarnie i sklepy rejonowe będą od tegosamego dnia za odłączeniem 122 chlebowego odcinka legitymacyi zbiorowej sprzedawały po 1 kg. chleba w cenie po 50 Mk za 1 kg.

Podwyższenie taryfy kominiarskiej. Dnia 21 marca odbyło się posiedzenie sekcji I. i III. pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o podwyższenie dotychczas obowiązujących w Krakowie taryf kominiarskich o 150%, począwszy od 1 kwietnia br.

Manifestacyjny wiec ogólno-akademicki w sprawie wyniku plebiscytu na Górnym Sląsku, uchwalenia Konstytucyi i zawarcia pokoju na Wchodzie, odbędzie się we środę 23 bm. o godz. 5 po poł. w sali Kopernika — Collegium Novum.

Z teatru im. J. Słowackiego. Dziś ostatnie przedstawienie przed świętemi, w którem ukaże się „Taniec śmierci“ w interpretacyi K. Adwentowicza oraz jego krakowskich partnerów. Znakomity gość wystąpi dopiero po świętach w „Don Juanie“. Repertuar świąteczny da licznym przyjezdnym przegląd dorobku komedyowego z ostatniego repertuaru. Jutro, w piątek i w sobotę teatr zamknięty. „Hamlet“ z p. Adwentowiczem w roli tytułowej ukaże się po świętach.

Z teatru Bagatela. „Karnawał“ w dalszym ciągu budzi zaciekawienie i wywołuje oklaski całej widowni, a to zarówno pod adresem autora, reżyseryi jak i wykonawców z pp. Kozłowską, Malicką, Brzeskim, Fritschem i Ziembińskim na czele. Najbliższe przedstawienie interesującej nowości odbędzie się we wtorek poświąteczny.

We czwartek, piątek i sobotę z powodu Wielkiego tygodnia teatr będzie zamknięty a perwsze widowiska świąteczne odbędą się w niedzielę 27 b. m.

Z teatru Nowości. Dziś „Dziewczę z Holandyi po raz 40, operetka Kalmana, która osiągnęła rekord w obecnym sezonie.

Laparbaczi—Ociumparba! Dwa zagadkowe przedstawienia świąteczne, które się odbędą w teatrze Nowości w nocy o godz. 11 dn. 27 i 28 b. m. Program wypełnia: „Niemoralne mieszkanie“ oraz „Zaciszny kącik“ parisiany t. zw. do rozpuku, oraz pierwszorzędna część kabaretowa.

W Towarzystwie lekarskiem odbędzie się w dniu 23 b. m. o godz. 8 posiedzenie naukowe, na którem prof. dr Leon Wachholz wygłosi odczyt p. t. „Historya klinik Uniwersytetu Jagiellońskiego“.

Odczyt w Muzeum przemysłowem. Dnia 23 bm. o godz. 7 wieczór wygłosi p. Leonard Lepszy odczyt p. t. „Obrazy góralskie na szkle“.

Muzyka kościelna. Towarzystwo oratoryjne wykona dziś 23 bm. w kościele św. Anny o godz. 1½ popoł. pod kierunkiem K. Garbusińskiego Oratoryum Th. Dubois „Siedm słów Chrystusa“. Partye solowe wykonają: pp. N. Jakubowska, dr A. Rawicz i N. S. Przy organie M. Buchner.

Walka z lichwą. Organa urzędu walki z lichwą skonfiskowały kupcowi Ickowi Munkowi przy ul. Józefa 26 około 3 300 kg mydła, które magazynował w celach spekulacyjnych. — Za pasek mąką skazano kupca Monderera Barucha (ul. Karmelicka 14) na grzywnę 15.000 mk.

Kradzież. Wczoraj przytrzymała policya 17 letniego Abrahama Jakóba Grünberga z Warszawy, któremu skonfiskowano znaczną ilość bielizny damskiej i męskiej, oraz wiele innych przedmiotów. Ponieważ Grünberg co do pochodzenia tych rzeczy nie mógł się wytłumaczyć, został aresztowany.

Za systematyczne kradzieże popełniane w sklepie wyrobów tymarskich Leitnera (Rynek gł. 34) aresztowała policya dwie ekspedyentki sklepowe St. Z. i M. D. Szkoda wynosi około 100.000 mk.

-ooo-

Z POLSKI

W Libiążu dnia 12 marca odbyło się zgromadzenie górników kopalni „Janina“. Obrady poświęcone były sprawie plebiscytu górnośląskiego. Uchwalono rezolucyę wyrażającą walczącemu o przynależność do Polski ludowi górnośląskiemu cześć i gorące poparcie. Zgromadzeni na rzecz plebiscytu postanowili złożyć po 25 mk. od osoby. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zakończono zgromadzenie.

Zgromadzenie ludowe w Psarach (pow. Chrzanów) odbyło się w niedzielę 20 marca przy licznym udziale robotników i włościan. Referował tow. Kazimierz Molenda, który omówił sprawy polityczne i gospodarcze państwa, oraz poruszył szereg spraw gminnych. Mowca w końcu podniósł znaczenie Śląska Górnego, który plebiscytem zadecyduje swą przynależność do Polski. W dyskusyi wskazano na ciężkie położenie inwalidów wojennych i uchwalono wniosek z apelem do Związku posłów PPS, by sprawę postulatów inwalidzkich poparł w Sejmie i u rządu. Okrzykiem na cześć PPS zakończył przewodniczący zebranie.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sroda: „Taniec śmierci“.

Teatr „Bagatela“

Środa: „Karnawał“.
Czwartek, piątek i sobota teatr zaknięty.
Niedziela: o 4 popoł. „300 dni“; — o wpół do 8-ej „Kiki“.
Poniedziałek: o 4 popoł.: „Crichton“; o wpół do 8-mej: „Magdalenki“.
Wtorek: „Karnawał“.
Środa: „Karnawał“.

Teatr powszechny

Środa: „Bohater kaukaski“.
Czwartek, piątek i sobota teatr zamknięty.
Niedziela: Popołudniu „Królowa przedmieścia“, wieczorem: „Mąż z grzeczności“.
Poniedziałek: Popołudniu „Major ułanów“ — wieczorem: „Romeo i Julia“.

Operetka w Nowościach

Środa: „Dziewczę z Holandyi“.
Niedziela popołudniu: „Generał huzarów“; wieczór: „Miłość cygańska“; w nocy o godz. 11: „Laparbaczi-Ociumparba“.
Poniedziałek popoł.: „Dziewczę z Holandyi“; wieczór: „Miszka magnat“. w nocy o godz. 11: „Laparbaczi-Ociumparba“.

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów

Początek o godz. 8 wieczór.

Środa: Józef Flach: „Alraune“ Eversa.
Od czwartku do niedzieli ferye świąteczne.
Poniedziałek: Józef Flach: „Pojęcie piękności kobiety“.
Wtorek: Edward Leszczyński: „Wieczór autorski“ (ze współudziałem art. dram. Tadeusza Białkowskiego).
Środa: art. dram. Zofia Ordyńska: „Najnowsze poezye Towima i Wenzyńskiego (godzina recytacyi).
Czwartek i piątek: Adam Grzymała-Siedlecki: „Od Wyspiańskiego do — Witosa“ (ideologia polskiego chłopa).
Sobota: Józef Flach: „Inteligencya mężczyzn a kobiet“.
Niedziela: Jan Pietrzycki: „Szopen“, część I (z ilustracyą muzyczną).

Kollegium wykładów naukowych (Rynek główny Linia A—B L. 39)

Środa 23 marca: X. Fel. Hortyński T. J.: Z filozofii przyrody (Rzeczywistość świata zewnętrznego).

Odczyty w Muzeum przemysłowem im. dra Baranieckiego:

Środa, 23 marca: Leonard Lepszy: Obrazy góralskie na szkle.
Środa, 30 marca: Karol Homolacs: Zdobnictwo ludowe (Wycinanki).

-ooo-

Sukces polski na Górnym Śląsku

Manifestacye.

Lwów. (PAT). Wczoraj wieczór odbyła się olbrzymia manifestacya z powodu pomyślnych wiadomości z Górnego Śląska. Kilkonastotysięczny tłum zgromadził się na placu Maryackim przed lokalem komitetu obrony kresów zachodnich. W manifestacyi wzięły udział trzy orkiestry wojskowe. Wygłoszono szereg przemówień.

Poznań. (PAT). Wczoraj o godzinie 5 popołudniu odbyła się z okazyi zwycięskiego plebiscytu wielka manifestacya. Przed zamkiem uformował się pochód, który podążył ku kościowi farnemu. Na czele pochodu postępował pluton policyi, za którym postępowała muzyka wojskowa, dalej bractwo strzeleckie w barwnych mundurach, poczem przedstawiciele władz, komendant DOG. Raszewski z oficerami i rzesze publiczności. Pochód szedł głównymi ulicami.

Prasa angielska o plebiscycie.

Londyn. (PAT). „Morning Post“, omawiając sprawę plebiscytu na Górnym Śląsku, pisze, że **plebiscyt nie jest tak pojedynczy i jasny,** jak przypuszczano i zauważa, że głosowanie na Górnym Śląsku było poprzedzone olbrzymią kampanią intryg i niebywałemi groźbami, wreszcie że Niemcy wyzyskali znakomicie swoje położenie korzystne, w jakiem się znajdowali w stosunku do Polaków na Górnym Śląsku. Chcą oni zgnieść Polskę, aby odzyskać z powrotem Alzacyę i Lotaryngię. Odzyskanie Górnego Śląska przez Niemcy byłoby pierwszym etapem do wykonania tego zamiaru. Fakt ten powinien wzbudzić we Francyi i Anglii przekonanie o konieczności zamiany porozumienia na sojusz między Anglią a Francyą, któryby nałożył pewne zobowiązania na oba państwa.

Decyzya Rady ambasadorów przed 1 maja

Gdańsk. (PAT). „Danziger Nachrichten“ donoszą z Opola: Koła miarodajne oświadczają, że ostateczna decyzya Rady ambasadorów w sprawie Górnego Śląska zapadnie **przed 1 maja.**

Ostatnie wyniki głosowania

Bytom. (PAT). Z powiatu **oleskiego** wynik jest następujący: **za Polską gmin 41.**

W powiatach oleskim, opolskim i raciborskim większość gmin oświadczyła się za Niemcami.

Wyniki z powiatu **kozielskiego** będą ogłoszone jutro.

Odezwa pos. Korfantego

Bytom. (PAT) Polski komisarz plebiscytowy p. Korfanty wydał z okazyi **zwycięstwa plebiscytowego** do ludności polskiej na Górnym Śląsku następującą odezwę:

Rodacy! W palmową niedzielę lud polski na G. Śląsku odniósł **wielkie zwycięstwo.** Mimo teroru niemieckiego i mimo nadużywania aparatu administracyjnego będącego w rękach Niemców, mimo niemieckich emigrantów, którzy w liczbie około 200.000 przybyli na Śląsk i głosy swoje oddali za Niemcami, mimo fałszerstw i kłamstw Niemców, którzy przed niczem się nie cofają, mimo setek milionów marek niemieckich rzuconych na kupienie głosów mieszkańców powiatów wschodnich G. Śląska, **przedewszystkiem obwody przemysłowe powiatów położonych na południe i zachód i północ oświadczyły się za Polską i większość gmin w tych powiatach zrzuciła jarzmo niemieckie** i wypowiedziała się **za połączeniem z macierzą polską.**

Cześć Wam, kochani rodacy za Waszą wytrwałość, za Wasze męstwo, za Waszą ofiarność! Z podziwem świat cały patrzy na Waszą walkę bohaterską i ojczyzna Polska, jak długa i szeroka, składa Wam serdeczne podziękowanie. Przyjmie ona Was jako prawdziwa matkę z otwartemi ramiony. Lecz walka, którą tyle staczamy o naszą wolność i o nasze wyzwolenie, **nie dobiegła jeszcze końca.** Teraz wstąpiliśmy w fazę walk dyplomatycznych i przetargów międzynarodowych o przyszłość G. Śląska. Konferencya ambasadorów w Paryżu niebawem zajmie się ustaleniem naszych granic na zachodzie. Zadaniem głównem naszem musi być teraz i nadal aż do chwili wytknięcia naszych granic zachodnich **zgoda i braterska jedność** oraz natężycie wszystkich sił, aby najdalej sięgały nasze granice na zachodzie.

Dlatego tak jak dotychczas powinniśmy wszyscy wobec wroga i w następnym czasie jeszcze **unikać wszelkich wewnętrznych zatargów partyjno politycznych** i przeciwstawić wrogowi **jednolity front** do chwili uzyskania najkorzystniejszego wyznaczenia nam granic, aby przez to uwieńczyć naszą ciężką walkę o wyzwolenie i ostateczny tryumf. Dalej więc znów do szeregów!

W zgodzie i jedności walczyć będziemy **o korzystne wytknięcie nam granicy** i swoją zgodą ułatwimy dyplomacyi naszej ukoronowanie dzieła narodu polskiego. Dzięki i cześć wszystkim pracownikom, którzy poświęcili czas i siły, a często i krew dla wyzwolenia Górn. Śląska z okowów prusko-niemieckich. Także i niewygasła pamięć tym, którzy oddali życie w ofierze za wyzwolenie G. Śląska. Niech żyje wyzwolony G. Śląsk, na wieki złączony z Polską Rzeczpospolitą!

Podpisano: **Wojciech Korfanty,** poseł na Sejm i komisarz plebiscytowy.

Amnestya dla więźniów politycznych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 22 marca..

Po feryach wielkanocnych rząd wniesie do Sejmu projekt ustawy amnestyjnej, który uwzględni w bardzo szerokiej mierze żądania posłów co do **amnestyi dla więźniów politycznych.** Amnestya stoi w związku z uchwaleniem konstytucyi i podpisaniem pokoju ryskiego.

TELEGRAMY

z dnia 23 marca

Rewizya konsulatów polskich w Ameryce

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). W najbliższych dniach ministerstwo spraw zagranicznych wysyła do Stanów Zjednoczonych dwóch delegatów, celem przeprowadzenia rewizyi tamtejszych konsulatów. Delegatami zostali mianowani pp. Babiński, naczelnik wydziału konsularnego i Zahorski, naczelnik wydziału finansowego.

Zjazd wojewodów

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Jutro rozpoczyna się w Warszawie zjazd wojewodów z byłej Kongresówki i z kresów. W pierwszym dniu zjazdu wojewodowie zbiorą się w ministerstwie aprowizacyi celem omówienia spraw aprowizacyjnych; w drugim dniu odbędzie się zebranie w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Konferencya w sprawie b. dzielnicy pruskiej

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“) Prezydent ministrów Witos zamierza urządzić konferencyę informacyjną w sprawach Wielkopolski i Pomorza. W konferencyi wezmą też udział posłowie **niemieckiego** stronnictwa ludowego.

Zwalczanie gruźlicy

Paryż. (PAT) Międzynarodowa konferencya dla zwalczania gruźlicy, zwołana do Anglii, odbędzie się w dniach 20 do 28 lipca w Londynie pod przewodnictwem Leona Bourgeoisa. Wiele państw i związków zgłosiło udział w konferencyi.

Afganistan prosi Polskę o pomoc

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Na konferencyi misyi afganistańskiej z ministrem spraw zewnętrznych Sapiehą misya oświadczyła, że wbrew rozpowszechnionym w Europie pogłoskom Afganistan jest państwem niepodległem i suwerennem. Misya zwróciła się do rządu polskiego z prośbą o uznanie Afganistanu.

Generał Durski pozostaje w czynnej służbie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). Generał broni Karol Durski, były dowódca OG warszawskiego, wskutek przekroczenia wyznaczonej dla oficerów granicy wieku miał przejść w stan spoczynku. Naczelny wódz osobnym dekretem powołał go napowrót do służby czynnej w charakterze szefa inspektoratu instytucyi oficerskich.

Delegat polski w międzynarodowem biurze pracy

Warszawa. (PAT). Naczelnik państwa mianował Franciszka Sokala radcą spraw społecznych, akredytowanym przy międzynarodowem biurze pracy przy Lidze narodów.

Z kim sowiety zawarły już umowy

Wiedeń. (PAT) Z Moskwy donoszą: Weszliśmy dziś w nowy okres naszych międzynarodowych i gospodarczych stosunków. W ostatnich dniach rzeczpospolita sowiecka zawarła **trzy traktaty,** mianowicie z Anglią, **Polską** i Turcyą. Pierwszy z nich dlatego ma znaczenie, ponieważ Anglia kieruje polityką świata. Rzeczpospolita sowiecka może przystąpić teraz do **leczenia swoich ran,** do podniesienia narodowego dobrobytu i do walki z chłodem i głodem wewnątrz kraju.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Wydział Rady robotniczej oraz klub radców socyalistycznych odbędzie posiedzenie we środę 23 marca o godz. 6 wieczorem w lokalu sekretaryatu Rady robotniczej. Na porządku dziennym sprawy ważne. Obecność wszystkich konieczna.

Prezydyum.

Zebranie ławników miej. urzędu rozjemczego mieszkaniowego odbędzie się w czwartek 24 bm. o g. 7 wieczorem w lokalu czytelni robotniczej ul. Dunajewskiego 5, II. p. oficyny prawe. Referaty o ustawie o ochronie lokatorów wygłosi Dr Adam Muller, Dr Józef Drobner i Dr Józef Rosenzweig.

Na zebranie to zaprasza się następujących towarzyszów: Cezara, Figlę, Pasztę, Hoffmana, Abrahamera, Kolkiewicza, Kartona, Kralla, Houbergera, Matejkę, Grylowskiego.

Sekretaryat Rady Robotniczej.

Do towarzyszy przewodniczących grup Związkowych. We środę 23 marca o godz. 6 wieczór w sali stow. robot., II p. odbędzie się posiedzenie przewodniczących grup związkowych i Komisyi Zawodowej. Sprawy bardzo ważne. Obecność konieczna. **Prezydyum komisyi zawodowej.**

Do wszystkich Rad zawodowych Związków i grup zachodniej Małopolski. Dnia 3 kwietnia w Krakowie przy ul. Dunajewskiego 5, II p. odbędzie się dalszy ciąg konferencyi związków zawodowych. Prosimy delegatów wybranych o bezwarunkowe przybycie. **Okręgowa komisya zawodowa zachodniej Małopolski.**

Towarzysze! Związek robotniczych spółdzielni „Proletaryat“ w Krakowie wzywa wszystkich towarzyszy, którzy posiadają jakiekolwiek dzieła lub broszury, przez nich nieużywane, z zakresu nauk społecznych, ekonomicznych lub socyalistycznych, by je przysłali do biblioteki Związku tytułem darowizny lub za poprzednim porozumieniem się za zapłatą. **Związek rob. społ. „Proletaryat“ Kraków XXII, Lwowska 2.**

Marki partyjne dla organizacyi partyjnych nabywać można w sekretaryacie Rady Robotniczej u tow. Zofii Towpaszównej w godzinach urzędowych pomiędzy 9 a 1 w południe lub 3 a 7 wieczorem. **Sekretaryat Rady Robotniczej.**

Towarzysze! Czytajcie i kolportujcie wydawnictwa P. P. S.

Dyrekcya kopalni Matylda
w Kątach pod Chrzanowem
poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

3 ślusarzy maszynow.

posiadających dłuższą praktykę kopalnianą obeznanych dokładnie z ruchem i montażem maszyn parowych, roboczych, pomp, kotłów, rurociągów dla pary i wody, z ruchem turbin parowych i urządzeniami dla prądu elektr. wysokiego napięcia. Pierwszeństwo mają ze względów mieszkaniowych nieżonaci i bezdzietni. Należycie udokumentowane podania z odpisami świadectw i opisem życia wprost do Dyrekcyi kopalni.

Skradziono mi

w Tarnowie papiery wojskowe, a to kartę zwolnienia z wojska, legitymacyę do odznaki z Huszt i książkę wojskową, wydaną przez Komendę I. Bryg. Leg. Polsk. w r. 1914 na nazwisko Edward Pater z Radomyśla nad Sanem. Papiery te unieważnia się.

Rafinerya nafty

w Małopolsce, poszukuje zdolnego majstra dla rafineryi olejów. Oferty pod „Olej“ do Działu Inseratowego „Naprzodu“, Kraków, Grodzka 18.

Sypialnia

i inne drobne rzeczy do sprzedania. Św. Sebastyana 5, I p., oficyny, do godz. 10 rano i od 2—4-tej.

Bednarzy, kotlarzy, ślusarzy rurowych

poszukuje Rafinerya nafty w Małopolsce. Oferty pod „Rafinerya nafty“ do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13.

Blacharskich czeladzi

za dobrą płacą wedle umowy, zdolnych, oraz uczniów potrzeba zaraz. — Zgłoszenia: Wytwórnia przedmiotów blaszanych „Skała“, ul. Długa 38.

MAGAZYN OBUWIA B. MEDANO

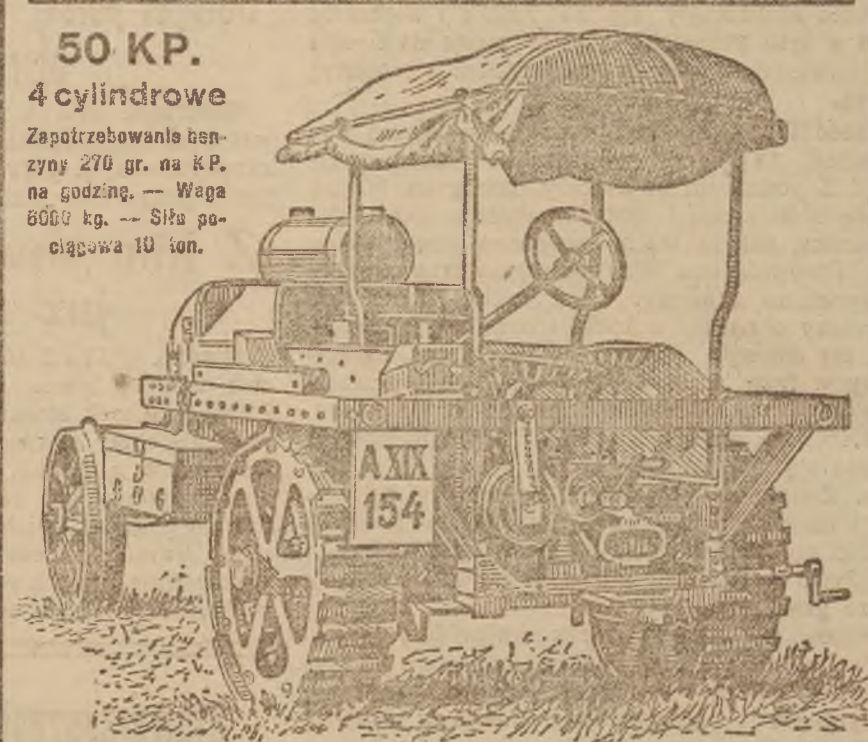
poleca wielki wybór obuwia.
z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych

PODGÓRZE • KALWARYJSKA 8.

16 Traktorów do robót polnych i leśnych

50 KP.
4 cylindrowe

Zapotrzebowanie benzyny 270 gr. na KP. na godzinę. — Waga 6000 kg. — Siła pociągowa 10 ton.



Nadają się znakomicie do ciągnienia ciężarów pługów o wielu lemieszach (8 lemieszów), do żęcia (2-3 wiązaczy snopów), młócenia, rznięcia drzewa i t. d.

Dokładnych wyjaśnień udziela:
Administracya „Przeglądu Techn.-Przemysłowego“ Kraków, Grodzka 13
Telefon 1354.

Dnia 4-go kwietnia 1921 r. odbędzie się
w sali Domu Robotniczego
o godzinie 10-tej rano

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa Kredytowego Robotniczego w Nowym Sączu.

Sekretarz Karol Mikuła — Prezes Jan Bogucki

Spółka wytwórcza robotników stolarskich „Jedność“
Kraków — Fabryka: Dąbie
Biuro: ul. Dunajewskiego 5, II. p., ofic. prawa
Telefon 182

donosi P. T. Publiczności, że wykonuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące, a to: meblowe, budowlane i parkietowe.
Roboty parkietowe wykonuje tak nowe jak i przeróbki, jak również oczyszczanie posadzek. Zamówienia wszelkich robót, jak również parkieciarzy przyjmuje codziennie od godz. 5 do 7 wieczorem Biuro przy ul. Dunajewskiego 5.

MONUMENTALNE DZIEŁO:

Wielka Rewolucya Francuska — Piotra Kropotkina — w autor. przekł. polskim Dra Romana Thorna — I., II. i III. część po Mp. 40.—
Na porto pocztowe 5% od sumy; polecone Mp. 3.—
IV. część (Obalenie monarchii) w przygotowaniu!
Zastępców wszędzie poszukujemy.
Adres wyd.: S. Monderer, Kraków, XXII. Kalwaryjska 1.
P. K. O. Nr. 142.674.

Robotnicze Stow. Spółdzielcze „Postęp“ w Krakowie Dz. XV i XVI
Stow. zarejestr. z ogran. poręką

zwołuje na niedzielę dnia 3 kwietnia o godz. 4-tej popoł. do sali p. Neulingera przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 78

Walne Zgromadzenie

członków z następującym porządkiem dziennym:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za r. 1920.
3. Rozdział zysków.
4. Udzielenie absolutoryum.
5. Wybór Zarządu i Rady nadzorczej.
6. Zmiana statutu.
7. Wnioski.

Zgromadzenie odbędzie się punktualnie o godz. 4-tej popoł. a w razie braku kompletu o pół godziny później, bez względu na ilość obecnych.
Prawo uczestniczenia mają tylko członkowie osobiście za okazaniem książki członkowskiej.

Za Zarząd:
Franciszek Łabej kontrolor. — *Władysław Pilch* przewodniczący.

Fabryka pieców kaflowych Rudolf SCHOTT, Bielsko

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

2 zdolnych robotników warsztatowych.

Samochód ciężarowy
marki Tross-Bissing
5-tonowy w dobrym stanie
do sprzedania
u firmy
„Węgiel i Asbest“
Sp. z ogr. poręką
w Kalwaryi Zebrzydowskiej.

Przemysłowcy!
IMPORT & EKSPORT

Towarzystwo Handlowe Imigracyi Stanów Zjednoczonych Ameryki ma wielki zbyt na wszelkie towary polskiego wyrobu. Również zamówienia z kraju uskutecznia bezzwłocznie. Piszcie lub telegrafujcie do
IMMIGRANT COMMERCE ASSOCIATION
Adres telegraficzny: „IMCOM BUFFALO“.
L. A. Prosiński prezydent. — W. J. Bukowski wice-prezydent.
1078 Broadway Buffalo, N. Y. U. S. A.
Wszelkie informacye i poszukiwania załatwiają się natychmiast.

OGŁOSZENIE.

Okręgowa Komenda Policyi Państwowej w Krakowie przyjmie do swych warsztatów
krawców, szewców, jednego przykrawacza i dwóch stolarzy.
Pozatem jednego energicznego ekonoma, który służył przy kawaleryi.
Reflektuje się tylko na dobre siły. Wynagrodzenie według umowy. Aprowizacya zapewniona. Zgłoszenia w Wydziale gospodarczym powyższej Komendy przy ul. Starowiślnej 13, II p., sala nr. 67.
Okręgowa Komenda Policyi Państw.
Wydział Gospodarczy w Krakowie.

PRZEWODY zagraniczne G. 1000 od 1² do 120²
PRZEWODY elektryczne własnej fabrykacyi izol. i gołe każdego rodzaju i przekroju (jakość izol. gwarantowana)
KRANY i wentyle podług własnych i nadesłanych modeli lub szkiców
Samochody — Motocykle — Motory — Maszyny — Linki
DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY
Inż. Piotr Bergman i Ska, Warszawa (dom własny)
ODDZIAŁ KRAKÓW: Starowiślna 8.

Znakom. mydło do prania „Unitas“
zawartości 65%
Najlepszą farbkę do bielizny:
„Era“ w pudełkach, „Hippolitus“ i „Arkadius“ w proszku (ręczy się za czystość i nieszkodliwość)
Pasta do czyszczenia metali „Tango“ i płyn do czyszczenia metali „Sylwia“ jakoteż pastę woskową do bucików „Unitas“ i wosk szewski poleca
A. J. Lewiński, Kraków
Reprezentacya wyrobów krajowych z fabryk chemiczno-kosmetycznych „Magnolia“.

WÓDKI KASPROWICZA
stale na składzie komisowym w magazynach tranzytowych
Jeneralna Reprezentacya „KOMPAS“
POLSKIE BIURO MIĘDZYNARODOWEGO HANDLU
Kraków, ulica Smoleńsk 16. 3555

Potrzeba
2 dozorców tartacznych
obznajmionych z manipulacyą tartaczną.
Oferty pod adresem: Polskie Towarzystwo Handlowe, Kraków, Sławkowska 1.

JEDYNE W POLSCE
Koncesyon. BIURO DETEKTYWICZNO-INFORMACYJNO-WYWIADOWCZE
Kraków, ulica Długa l. 16
załatwia wszelkie sprawy energicznie, skrupulatnie i dyskretnie tak w kraju jakoteż zagranicą

Redaktor naczelny: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. — Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).